

Pałuki dają przykład całej Polsce jak gospodarować bez żydów

Pałuki, stanowiące część regionalną Wielkopolski, mogą być z siebie dumne. Posiadają na swej ziemi słynny Biskupin, gdzie odkopuje się prastawianiskie osady sprzed 2500 lat, a ponadto stołca Pałuk Znin urzędują już po raz 6-ty coraz popularniejsze Targi Pałuckie, które są jedyną swego rodzaju stałą regionalną rewia wytwórczości polskiej w Wielkopolsce.

WYSTAWA

W pięciu okazałych pawilonach powstały w dwóch rzędach efektowne stoiska, które pod względem pomysłu propagandowego stanowią wyraz ostatniej techniki kupieckiej.

Oglądamy produkty rolnicze, ogrodnicze — nowowytwarzane gatunki dala, w hali przemysłowej znowu zainteresowanie budzą nowe krycia dachów, chłodziszkie wyroby fajansowe i porcelanowe, nowoczesne zegary wagrowe, różnego rodzaju praktyczne aparaty, maszyny, wozy, powózki, meble, patentowane, oryginalne stoliki do szycia, lampy, grzejniki i t. d. W innych pawilonach reprezentuje się bardzo pochylenie handel, rzemiosło, przemysł domowy i ludowy. Na uwagę zasługują na Targach specjalny pawilon prasy. Targi wiedzą tysiące osób z całej Wielkopolski. Przybywają też liczne wycieczki kupców, przemysłowców.

Targi Pałuckie — to naprawdę piękny przykład mądrego pomysłu inicjatywy prywatnej, w kierunku gospodarczego podniesienia regionu, a

zarazem obrony przed wpływami żydowskimi.

BEZ ŻYDÓW

Z prawdziwą bowiem radością trzeba nam stwierdzić, że na Targach Pałuckich nie ma ani jednego żyda. Oto jak się urządził dyrektor Targów p. Urbanicki.

Jeżeli zgłaszający się kupiec lub przemysłowiec nie okazał się konkretnym dowodem przynależności do katolickiej organizacji, proszony był o bliższe referencje od najbliższego księdza proboszcza. W ten sposób kilkadziesiąt żydów musiało z żalem, a może i modnym u nich płaczem zrezygnować „z tak szalonej okazji”.

A okazja była naprawdę korzystna. W miejsce bowiem zniesionych w Zninie jarmarków kramnych, na których wielkie zyski robili żydzi, odbyły się przez dwa dni na terenie Targów Pałuckich, t. zw. targi kramne, na które w ten sam sposób dopuszczono tylko straganiarzy — chrześcijan.

ZGODA I HARMONIA

Na targi zjechało przeszło 150 straganiarzy. Dzięki zaś temu, iż bramy wejściowej nie przekroczył żaden żyd, nastroj na Targach określić trzeba jako szczególnie harmonijny i optymistyczny. Nie słyszeliśmy żalów na konkurencję żydowską, ani chałasiarskiego krzyku, nie spotkaliśmy się z żydowskim kanclerstwem ani sztuczkami obliczonymi na nabieraniu naiwnych — całość robiła wrażenie poważnych i uczciwych targów gospodarczych.

Nie tylko Pałuczanie, nie tylko Wielkopolanie, ale każdy Polak z dumą zwiadał te targi. Tu się czuł jak w prawdziwej Polsce narodowej. Nawet przez megafony przemawiała do każdego ta Polska narodowa, przemawiała melodyjnym głosem polskich pieśni i muzyki. Nie było tam miejsca na żydowskie foksotroty ani słowoxi.

POWODZENIE TARGÓW

O powodzeniu tegorocznych tar-

gów, świadczyć może fakt, iż kilkadziesiąt wystawcom relikwiarzom z żalem z braku miejsca musiano odmówić udziału. Postanowiono już budowę na przyszły rok nowej wielkiej hali.

Na Pałukach wiele i długo się nie projektuje — ale szybko wykonuje. Ten rys charakterystyczny cechuje także zorganizowanie pierwszych Targów. Rzecz ciekawa: — Kiedy w latach 1930 i 1931 poczęło się załamywać całe nasze życie gospodarcze — w Zninie wbrew najbardziej pesymistycznym uprzedzeniom Pałuczanie biorą się do wielkiego czynu. Myślano, że to będzie meteor, który szybko zgaśnie. Targi jednak przetrwały kryzys — a nawet rozrosły się do wielkiej imprezy gospodarczej.

Targi Pałuckie jako impreza śmiała, dobrze obmyślana i przeprowadzona z żelazną wolą i konsekwencją, spełniły poprzednio i teraz wielkie swoje zadanie.

WIDOWISKA REGIONALNE

W ramach Targów nie zapomniano również o imprezie kulturalnej, o nieprzeciętnej wartości. Stało się nią „Widowisko regionalne” pod hasłem „Pałuki w pieśni, muzyce, tańcu, obrzędności, bajastwie i stroju”. Do jej wykonania zgłosił się młodzi, dorośli i starzy — poszczególnych gmin w pow. żnińskim, którzy pamiętają jeszcze i umieją zaśpiewać, zagrać na instrumentach muzycznym, zatańczyć, opowiedzieć starą bajkę, klechdę dawnie zdarzenie, dawnie zwyczaj, pokazać fragment wesela dożynkowego (wieńcówki) dawnego zwyczajów zapustnego, wielkanocnego i t. p.

Podobnie jak Targi Pałuckie mają za cel ożywić życie gospodarcze Pałuk tak samo widowisko regionalne bez rezyserii ma ożywić ruch kulturalny i oświatowy.

Wielkie Targom Pałuckim ziemia pałucka ożywia się w każdej dziedzinie i podlega nie słowem, ale czynem Polskę wzwij.

E. NATALSKI

Oplece Czytelników polecamy

Oplece Czytelników polecamy młodego narodowca, który po utracie pracy znalazł się wraz z rodziną w skrajnym niedostatku. Sytuację jego pogarsza fakt, że wskutek zbyt krótkiego okresu pracy nie ma prawa do zasiłków z tytułu ubezpieczenia. Chętnie podejmie się pracy, którą mu Czytelniczcy ofiarują. Z zawodu jest woźnym. Łaskawe zgłoszenia, ewentualne datki prosimy skierować: Warszawa, Al. Jerozolimska 121, Administracja „ABC”.

W WOŁOMINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Szadkowskiej (kiosk gazetowy)

Chełm pod sztandarem Związku Polskiego walczy o polski charakter miasta Wielkie zebranie w sali parafialnej

Korespondent nasz pisze z Chełma: Dnia 5 września w sali parafialnej odbyło się walne zebranie członków

Związku Polskiego. Na przewodniczącego powołano p. dra Schulca i przystąpiono do wysłuchania referatu delegata zarządu okręgowego Związku Polskiego w Warszawie p. Ludwika Heinricha na temat „Przez Związek Polski do niepodległości gospodarczej Polski”. Liczne zebrania słuchacze w liczbie 300 osób, licznie oklaskami wynagradzali mówcę, całkowicie podzielać jego stanowisko w sprawie żydowskiej. Następnie zabral głos p. inż. Cudny, który przytoczył szereg historycznych faktów, dotyczących antypolskiej działalności żydów w czasie naszych walk z bolszewikami. Następnie po złożeniu Związku Polskiego w sprawie żydowskiej, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium wraz z podziękowaniem. Do nowego zarządu zostali powołani panowie: na prezesa: p. dr. Schulc Aleksander, na wiceprezesa: p. Ciesielski Paweł, na sekretarza: Oleśnicki Janusz, na skarbnika: p. Łagowski Jan oraz p. Gajewski Jan. Przez aklamację przyjęto następujące wnioski:

O założenie przy Kole Związku Polskiego w Chełmie biblioteki żydostawczej, oraz wniosek o zwrócenie się z apelem do organizacji kupieckich zawodowych i społecznych na terenie Chełma z prośbą o nawiązanie ze Związkiem — Polskim ścisłej współpracy.

Nowy zarząd zachęcony wynikami osiągniętymi dotychczas przez Kolo Związku Polskiego w ciągu zaledwie 6 tygodni istnienia zabiera się z ochotą do dalszej pracy. Wszyscy są pewni, że nikogo z prawdziwych patriotów Polaków w Chełmie nie zabraknie w szeregach Kola Związku Polskiego. Wspólnym wysiłkiem zmienimy oblicze tak dotychczas zażydnego grodu.

Kolo Związku Polskiego zdołało na naszym terenie przełamać letarg polskiego społeczeństwa. Miał „Dzień Święta Ziemi Chełmskiej”, dzień 8-go września. W dniu tym pochyliły się u stóp Królowej Korony Polskiej głowy Chełmian, którzy ślubowali, że w miarę swych sił i możliwości walczyć będą o katolicką, odżydną Wielką Polskę.

Kiedy zostanie załatwiona sprawa ks. Sekreckiego (Od własnego korespondenta „ABC”)

Ostatnio dowiadujemy się, iż ks. Sekrecki został z początkiem roku szkolnego mianowany prefektem w lubelskim gim. im. Vetterów.

W związku z tym dają się słyszeć głosy, iż należy to uważać właśnie za rozwiązanie jego sprawy. Nie ulega wątpliwości, że jest to częściowe wynagrodzenie krzywdy, wyrządzonej b. prefektowi gim. chełmskiego, nie jest to jednak bynajmniej rozwiązanie

nie tej smutnej historii, która należy o tym pamiętać — stała się zagadnieniem, obchodzącym całe społeczeństwo. Zważywszy, iż ks. Sekrecki złożył do Ministerstwa W. R. i O. P. odwołanie od głośnej decyzji kuratorium lubelskiego, uważa musimy, że o f i c j a l n a odpowiedź ministerstwa może być jedynie uważana za taką i na nią właśnie oczekuje społeczeństwo.

Zyd spoliczkował ucznia Zajście na ul. Targowej

Przy ulicy Targowej 63 miesi się księgarnia żyda Uszera Milberga. Wczoraj zebrała się grupa młodzieży szkolnej i przechodząc obok księgarni krzykowała: „Nie kupować u żydów!” Nie podobały się okrzyki Milbergowi, schwył jednego z uczniów i spoliczkował go. Jako odwet, ktoś z grupy młodzieży wybił kamieniem szybę wystawową w księgarni Milberga.

Zgon Bohdana Hutten-Czapskiego

Zmarł w Poznaniu w 86-tym roku życia śp. Bohdan Hutten - Czapski, prezes Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich, jedna z najwybitniejszych postaci wielkopolskiego życia politycznego w okresie przedwojennym, ze względu na bardzo bliskie stosunki, które hr. Hutten - Czapski utrzymywał z najwyższymi

sferami politycznymi i dworskimi Cesarstwa Niemieckiego, a zwłaszcza ze względu na osobiste bliskie stosunki z b. cesarzem Wilhelmem II. Śp. hr. Hutten - Czapski był pośrednikiem niejednokrotnie pomiędzy b. cesarzem Wilhelmem II a Władysławem, królem Polski.

ABC sportowe

Tajemnicze wypadki drużyny polskiej odebrały jej zwycięstwo w wyścigu dookoła Węgier

BUDAPESZT, 9. 9. W środę odbył się ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Keszthely — Budapeszt d. 187 km. Węgrzy ostatniego dnia postanowili za wszelką cenę rozstrzygnąć wyścig na swoją korzyść, co im się udało, dzięki różnym wypadkom, którym ulegli kolarze polscy, niektóre wypadki dają dość dużo do myślenia. Na przykład na 50 km. jeden turysta węgierski zjechał drogą jadącemu w czołowej Moczulskiemu, łamiąc mu koło. Moczulski musiał poczekać na wóz reperacyjny, przy czym czekanie trwało cenne 10 minut, które wystarczyły na zepchnięcie naszego kolarza aż na 22 pozycję. Napierała od

razu na początku miał defekty gumy, które mu nie pozwoliły zająć jednego z pierwszych miejsc w etapie. Wypadki te łącznie z faktem zajeżdżania drogi poprzedniego dnia polskiej drużynie przez auto policyjne zadecydowały, że Polska zajęła dopiero drugie miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej.

Ostatni etap wygrał Polak Ignaczak w czasie 5 godz. 16 min. W tym samym czasie przybywając do mety drugi skolei Rumun Tudose, Rumun Marmocca, Węgier Karaki i Węgier Liszkay. Wasilewski sklasyfikował się na 18 miejscu w czasie 5:16:01, dwudziestym był Napierała w czasie 5:21:35. 22-gim Moczulski 5:32:22.

W klasyfikacji indywidualnej wyścig wygrał Austriak Sztrakati który uzyskał na całej trasie czas 33:45:23. 2) Wasilewski (Polska) w czasie 33:45:24 sek 3) Szalay (Węgry) 33:45:28, 4) Hoeffner (Austria) 33:45:53, 5) Ignaczak (Polska) 33:45:57, 10) Napierała (Polska) 33:50:58, 16) Moczulski (Polska) 34:11:45.

Przeciętna szybkość wyścigu wynosiła 31.050 km./godz. W klasyfikacji drużynowej:

- 1) Węgry w czasie 101:22:04,
- 2) Polska w czasie 101:22:19,
- 3) Austria w czasie 101:48:36,
- 4) Rumunia w czasie 102:14:37.

Provincialna kronika sportowa

Referat sportowy „ABC” wprowadza stałą kronikę sportową provincialną, która ukazywać się będzie co tydzień.

Prosimy więc zainteresowanych o nadsyłanie wiadomości i informacji o zawodach sportowych w celu wykorzystania ich w „Kronice” pod adresem Redakcji „ABC”. Referat sportowy, Warszawa, Al. Jerozolimska 121.

GRUDZIADZ

W Grudziądzu, w niedzielny meczu piłkarskim o wejście do klasy A. RKS Mniszek pokonał inowrocławską Goplanę 7:0 (2:0).

W miejskim basenie pływakim odbyły się w niedzielę zawody młodzieży szkół powszechnych, w których uczestniczyło 282 chłopców i dziewcząt do lat 14.

BYDGOSZCZ

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy pierwsze w kraju lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji juniorów.

Na starcie stanęło 104 zawodników.

Na uwagę szczególnie zasługują wyniki: na 100 m. w przedbiegu Omarski (KPW Poznań) uzyskał 11,2 sek. a w skoku w dal — 645 cm. W biegach z płotkami bardzo dobrą techniką dysponował Woźniczka (Stadion Chorzów). W oszczepie dobry był młodszy Łokajski.

Kula — Rajewski (KSM Pomorze) 13,30 mtr., w dal — Omarski 645 cm., tyczka — Klausner (Union Touring Łódź) 210 cm., 200 m. — Edward (AZS Łwów) 28,3 sek., 100 m. — Omarski 11,5 sek., 400 m. — Orlewicz (AZS Łwów) i Edward (Pogoń Łwów) po 54,6 sek., 160 m. — Orłowski 4:58,7 min., wżwyt — Prusak (Zagiew W-wa) 178 cm., dysk — Tutlewski (Sok. Grudziądz) 49,89 mtr., oszczep — Rybański (AZS Poznań) 53,55 mtr., 4x100 m. — Sokół Bydgoszcz 49,8 sek.

KRAKÓW

Ostatni mecz z rundy wiosennej był rozegrany pomiędzy drużynami Nadwiślan — Podgórze i zakończył się zwycięstwem drużyny Nadwiślan 10:0.

W Krakowie uważają, że właśnie taki stosunek bramek był potrzebny drużynie Nadwiślan, aby utrzymać się w lidze okręgowej, a do klasy A spadłaby wówczas rezerwa Garbarni.

Obecnie przeciwko wynikowi powtórnego meczu zaprotestowała Garbarnia, motywując, że spadek jej rezerwy drużyny z ligi winien być następstwem rzeczywistego układu tabeli, a nie „podkładania się” w dany wypadek Podgórze.

Zarząd KOZPN zarządził dochodzenie w powyższej sprawie. Po niepowodzeniach w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej, w lidze krakowskiej Podgórze doszło do nieporozumień wśród członków zarządu tego klubu. Następstwem tych waśni klubowych są wystąpienia z klubu piłkarzy pierwszej drużyny. I tak — opuścili barwy swego klubu Guza i Antosiewicz.

Obecnie Podgórze rozgrywa wal-

ki o mistrzostwo ligi okręgowej w składzie mocno rezerwowym.

KIELCE

MECZ BOKSERSKI
WISŁA — GRANAT

Dnia 5-go września w niedzielę przyjechała do Kielc Wisła (Kraków) w najlepszym składzie i rozegrała mecz bokserski z K. S. Granat, który miał duży trening z E. Ranem. Mecz wzbudził duże zainteresowanie. Na dwa dni przed meczem bilety były wykupione. Nie spodziewanie ale zasłużenie wygrał K. S. Granat w stosunku 10:6. Poszczególne walki: waga papierowa Smerek (Wisła) — Hajduk nierozstrzygnięta, musza Juszczyk (Wisła) — Sykuliński wygrywa w spotkaniu towarzyskim wysoko na punkty Sykuliński, ale przegrywa nadwagę, w koguciej Kurek przegrywa w spotkaniu z Marcem (Wisła) ale wygrywa przez nadwagę Marca.

OSTRÓW WLKP.

Sekcja boks. Ostrowia urządziła w sali Teatru Miejskiego eliminacyjne zawody bokserskie. W. średnia po ładnej walce zremisował Stefanik I — Małolepszy, w musza Szaszczyk pokonał Jakubowskiego, w lekkiej Radziejewski bije Gabrysiawa, w piór. Sojka bije na punkty Wasilewski, w kog. „Rabek” wygrał na punkty z Kubackim, w lek. waga wygrał wyprzedził Bednarczyka w półśred. Pietrzycki (Astra Krotoszyń) klasycznym k. o. wygrywa z Stefanikiem II.

PILKA NOŻNA

K. P. W. I — Polonia I (Kępno) 4:1 (3:1). Bramki strzelił Małank 3 i jedna Siji. Dla gości obrońca. W Kępnie Ostrowia pokonała tamtejszy Sokół 3:2 (2:1). Bramki dla Ostrowi strzelił Żurkowski, (Cz.).

WOJ. STANISŁAWOWSKIE

Stanisławów: Raz, dwa, trzy — Rewera 5:1 (3:1). Zawody półfinalowe o puchar St. O. Z. P. N.

Hakoach — Stanisławowia 4:2 (2:1). Zawody o mistrz. kl. B. Rewera — Pogoń (Łwów) 9:5. Zawody bokserskie o mistrz. L.O.Z.B. Brosznów: Strzelec Brosznów — Protom (Stanisławów) 2:1 (1:1). Zawody o mistrz. kl. A St. O.Z.P.N.

Kolomyja: Pokucie — Strzelec Górka (Stanisławów) 3:1 (2:0). Zawody o mistrz. Kl. A.

Monasterzyska: Strzelec Świt — Jedność (Stanisław.) 6:1 (2:1). Nadwórna: Beskyd — Bystrzyca 3:1 (2:1).

Zabłotów: Strzelec (Kosów) — Prut 3:1 (2:1). Zawody o puchar Podokręgu kolomyjskiego.

ZAOPATRUJEMY SIĘ W OPAK NA ZIMĘ tylko w firmach chrześcijańskich

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 8. IX.

GON. 1. Dyst. 2800 m. Nagr. 1500 zł. Pioty. 1) Proch, 2) Dylik, 3) Hastings (39,5), 3) Indolence (79,5). Wygr. w 3.17 s. o 10 dl. Tot. 5.
GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł. 1) Kiria, 2) Stasiak, 3) Krynicia II (43), 3) Homer (60), 4) Domena (25,5), 5) Gladys (167,5). Wygr. w 1.41 s. i o 1/4 dl. Tot. 7, fr. 5,5 — 6.
GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) Bouboile, 2) Gill, 2) Kenia (70,5), 3) Royal Guard (48), 4) Somoiera (37,5). Wygr. w 1.38 1/2 s. i o 2 dl. Tot. 6, fr. 6 — 9,5.
GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Pasjans, 2) Gill, 2) Kypria (40), 3) Loyal (53). Wygr. w 1.39 s. i o 3 dl. Tot. 5.
GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Rio, 2) Michalczyk, 2) Omen

(21,5), Freudenau (76) zdyskwalifikowany. Wygr. w 1.7 s. i o 3 dl. Tot. 5,5.

GON. 6. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł. 1) Katon, 2) Stasiak, 2) Augustus Rex (10), 3) Oktawa (73,5), 4) Czarsk (47), 5) Last Night (237,5). Wygr. w 2.14 s. w walce o 10. Tot. 10,5, fr. 5,5 — 5,5.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Kryniczanka, 2) Jagodziński, 2) Kabina (24,5), 3) Nabok (24,5), 4) Ilona (25), 5) Ikwa (25,5). Wygr. w 1.39 1/2 s. i o pół dl. Tot. 22, fr. 10 — 13,5.

GON. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000 zł. 1) Parnar, 2) Kobitowicz, 2) Noceur (7), 3) Nieporęć (29,5). Wygr. w 2.17 s. i o 1 dl. Tot. 17,5.

Kotowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 291,55, Berlin 212,11, Bruksela 89,32, Londyn 26,20; Nowy Jork 5,29,25; Nowy Jork (kabel) 5,29 i 3/8; Paryż 19,70; Praga 18,47; Sztokholm 135,10; Wiedeń (sprzedaż) 99,20, kupno 98,80; Marka niem. srebrna (sprzedaż) 136,00, kupno 130,00).

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. I em. 67,00 II em. 67,75, 3 proc. poz. prem. inwest. ser. 70,10 II em. 83,00; 4 proc. państw. poz. prem. dolarowa 38,00; 4 proc. poz. konsolidacyjna 57,25 — 57,50; 5 proc. konwersyjna 62,00; 4,5 proc. wewn. poz. państw. z 1937 r. 56,00 — 54,50 — 56,13; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 56,00 — 55,50; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 53,63; 3 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 62,50 — 63,00; 5 proc. L. Z. Łódź (1933 r.) 56,00; 5 proc. L. Z. Kalisz (1933 r.) 49,75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 poz. 60,25.

Akcje: Bank Polski 105,75; warsz. Tow. fabr. cukru 34,00; Węgiel 24,75

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolitą 31,00 — 31,50; żyto I stand. 24,25 — 24,75; owies I stand. 22,25 — 23,00; jęczmień nowy 21,00 — 21,50; groch polny 26,00 — 27,00; Victoria 28,00 — 30,00; lubin niebieski 15,50 — 16,00; żółty 16,50 — 17,00; rzepak zimowy 57,00 — 58,00; koniżyna czerw. bez kan. 100,00 — 115,00; biała bez kan. 180,00 — 195,00; mak niebieski 52,00 — 54,00; mąka pszenna 47,50 — 50,50; pastwana 25,50 — 26,50; żytnia 35,00 — 37,00; razowa 27,50 — 28,50; otreby pszenne grube z przem. stand. 17,75 — 18,25; miakie 16,75 — 17,25; żytnie z przem. stand. 16,00 — 16,50; makuchy przem. 23,75; makuchy rzepakowe 20,00 — 20,50.

— 24,50; Lilpop 52,50 — 52,00; Modrzejów 9,50; Ostrowiec 25,75; Starachowice 32,00; Haberbusch 40,75 — 41,00.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska (po 500 zł.) 54,50 (po 1000 zł.) 55,50 (po 500 zł.) 55,75.